

13.II Poniedziałek	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (8 gr)
Wtorek 14.II	17 ⁰⁰	1/ W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (9 gr) 2/ W int. Ś.P. Jadwigi OPALIŃSKIEJ w 1 rocz. śm., Bolesława OPALISKIEGO i Grażyny MUSIAŁOWSKIEJ
15.II Środa	8 ⁰⁰	W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (10 gr)
	17 ⁰⁰	ZBIOROWA: W int. Ś.P. Krystyny CHMIELEWSKIEJ
16.II Czwartek	17 ⁰⁰	1/ W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (11 gr) 2/ W int. Ś.P. + Anieli, Władysława i Wiesławy , dziadków KRZYSZCZAKÓW
17.II Piątek	15 ⁰⁰	ZBIOROWA: W int. Ś.P. + Marka, Jana, Krzysztofa i Kazimierza NOCUNIÓW, Jana NAROŻNIAKA, W int. Kacpra w rocznicę Chrztu św. dziękczynna z prośbą o potrzebne łaski i o dobry wybór szkoły
	17 ⁰⁰	1/ W int. Ś.P. + Stanisławy CHMIELEWSKIEJ w 1 rocz. śm, 2/ W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (12 gr)
18.II Sobota	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (13 gr)
	18 ⁰⁰	W int. Ś.P. Cecylii i Stanisława RAWSKICH, Józefa w 10 rocz., śm., Genowefy, Barbary, Józefa MATYJASIAKÓW
7 NIEDZIELA ZWYKŁA - 19 LUTEGO 2023		
8 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Gustawa i Marka STAŃSKICH	
9 ³⁰	W int. Ś.P. +Marianny i Mariana TOKAJÓW	
11 ³⁰	W int. Ś.P. + Włodzimierza, Kazimierza JAROSZÓW, , c.r. JAROSZÓW, GIELECIŃSKICH, Pawła DOBOSZA, Wiesława ŁOKASA	
16 ⁰⁰	W int. Ś.P. x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO (14 gr)	
18 ⁰⁰	W int. Anny o Boże błog. i potrzebne łaski	

Z OGŁOSZEŃ

- Jutro różaniec fatimski po Mszy wieczornej o godz. 17³⁰.
- We wtorek czcimy w liturgii głównych patronów Europy św. Cyryla i Metodego.
- W środę wspominamy bł. Michała Sopoćkę – spowiednika św. Faustyny.
- W czwartek różaniec dla mężczyzn o godz. 20⁰⁰ o pokój na Ukrainie.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana **Ś.P. JÓZEF STEFAŃSKI (l. 85)** z **Nowych Raciborów**. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 10⁰⁰. *Wieczny odpoczynek...*

„Bóg zapłać” za ofiary na pokrycie kosztów druku naszej gazetki



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prazmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

6 Niedziela Zwykła

12 lutego

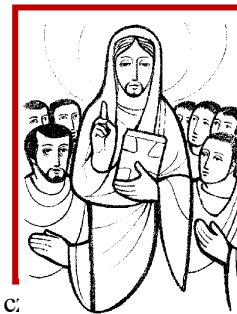
514'23



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Syr 15,15-20 * Ps 119 * Czytanie II: 1Kor 2,6-10

Ewangelia: Mt 5,17-37



Jezus powiedział do swoich uczniów: Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam: Każdy, kto oddał swoją żonę - poza wypadkiem nierządu - naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie, ani na niebo, bo jest tronem Bożym; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.

TAK, TAK; NIE, NIE!

Te dwa słowa decydują o naszej wolności. Pierwsi rodzice użyli tych słów w niewłaściwy sposób i popadli w niewolę grzechu pierworodnego. Powiedzieli bowiem diabłu TAK a Bogu NIE i wszystko się zawaliło. A przecież mieli przykazanie, aby mówić „nie” pokusie sięgnięcia po zakazany owoc. Dobry Bóg powiedział: „Nie wolno wam spożywać tego owocu”. Oni jednak posłuchali diabła i nie posłuchali Boga. Uwierzyli ojcu kłamstwa a odrzucili Tego, który jest źródłem prawdy. Jezus powie do swoich uczniów: Ja jestem prawdą.

Odrzucenie prawdy – to odrzucenie Jezusa. Zauważmy, że przyrzeczenie chrzcielne, odnawiane uroczyście podczas Wigilii Paschalnej, która rozpoczyna obchody świąt Zmartwychwstania, mają w sobie dwie postawy określające naszą wolność w Chrystusie. Najpierw wyrzekamy się zła. Pada pierwsze pytanie: „Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?”. Grzech jest niewolą, trzeba go świadomie i dobrowolnie odrzucić, aby otworzyć się na dar prawdziwej wolności. Drugie pytanie: „Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował?”. Walka z grzechem to również odrzucenie wszystkiego, co do niego prowadzi. Na przykład: Jeśli ktoś wyrzeka się alkoholu, który go zniewala i poniża a jednocześnie nie zrywa z towarzystwem, którego istotą jest wspólne picie wódki – to widzimy w tym skrajną nielogiczność. I wreszcie ostatnie pytanie: „Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?”. Dochodzimy do samej istoty (dosłownie) problemu naszej wolności. Osobowym wrogiem naszej godności dziecka Bożego jest diabeł, który udaje, że go nie ma. Widzimy więc, że trzykrotnie na drogach wiary mówimy szatanowi NIE. Święta Teresa Wielka porównuje duszę ludzką do twierdzy warownej. Przy jej bramie czuwają strażnicy. Gdy ktoś chce wejść do twierdzy, przekroczyć granice naszego bezpieczeństwa zostaje przez nich odpytany: „Kim jesteś, skąd przybywasz, jaki jest cel twojej podróży?”. Gdy przybysz kręci i wydaje

się podejrzany otrzymuje odpowiedź negatywną. Święta Teresa mówi, że tak ma się zachowywać chrześcijanin, którego dusza jest wypełniona łaską wiary i światłem prawdy. „Dzieci badajcie duchy czy są z Boga” – mówi św. Jan. Owo badanie myśli, pragnień, planów jest niczym innym jak właśnie rozeznawaniem czy to co chcę powiedzieć lub uczynić jest zgodne z wolą Bożą. To znaczy: czy dokonując tego konkretnego wyboru mówię Bogu TAK a diabłu NIE. Dzisiaj jesteśmy kuszeni rozmytym obrazem rzeczywistości. Mówienie jasno NIE lub TAK, nie jest w dobrym tonie. Boimy się jasnych postaw, bo lękamy się przesady. Widać to wyraźnie w naszej codziennej drodze wiary. Słyszałem niedawno takie stwierdzenie: „Chodzę do kościoła ale bez przesady. Nie w każdą niedzielę”. To znaczy, że Bóg, który dał nam przykazanie: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” przesadził. Nie można od normalnego człowieka wymagać, aby w każdą niedzielę chodził do kościoła. Ten sam człowiek ma wykupiony karnet na siłownię trzy razy w tygodniu a w każdą środę spotyka się z kolegami na piwie. To nie jest przesada. Przesadą jest godzina spędzona w kościele każdej niedzieli. Dodajmy, że ten człowiek uważa się za praktykującego chrześcijanina, ma ślub kościelny i ochrzczone dzieci. Szatan kusi dzisiaj człowieka, że wierność Bożym przykazaniom to przesada. Prawdziwa wiara nie jest fanatyczna ale zawsze jest radykalna. Nie można być trochę chrześcijaninem tak jak nie można być trochę ojcem, czy trochę mężem lub trochę księdzem.

x. Proboszcz

SŁOWO BOGA JEST DRZEWEM ŻYCIA

Któż zdoła pojąć dogłębnie jedno Twe słowo, Panie? Daleko więcej pomijamy zeń, niż pojmujemy, tak jak spragniony człowiek, który pije wodę ze źródła. Boże słowo ukazuje różnorodną postać, zależnie od umiejętności poznających. Pan bowiem przyozdobił swe słowo różnobarwnym pięknem, aby każdy, kto je zgłębia, mógł zobaczyć to, co go zachwyca. W swym słowie Pan zamknął różnorodne bogactwo, aby każdy z nas mógł w tym, co rozważa, znaleźć dla siebie pożytek.

Słowo Boga jest drzewem życia, które z każdej strony podaje ci błogosławiony owoc; jest jak owa otwarta na pustyni skała, która wszystkim dostarczała duchowego napoju. "Spożywali - powiada Apostoł - duchowy pokarm i pili duchowy napój".

Jeśli zatem ktokolwiek potrafił pojąć cząstkę owych bogactw, niechaj nie sądzi, iż w Bożym słowie znajduje się tylko to, co sam znalazł, ale niech wie, iż spośród wielu skarbów, to jedynie udało mu się zobaczyć. Niechaj nie mówi, iż słowo jest słabe i liche, i niech nim nie pogardza na tej podstawie, że drobna zaledwie część przypadła mu w udziale, ale raczej, niezdolny do pełnego zrozumienia, niechaj uwielbia Boga za Jego niezmierność. Raduj się przeto nasyceniem, a nie smuć się, iż obfitość słowa przerasta twe pragnienie. Kto pragnie, ten pije z radością i nie smuci się, że nie potrafi wypić źródła. Niechaj raczej źródło przewyższa twoje pragnienie, niżby pragnienie miało wyczerpać źródło. Jeśli ugasisz pragnienie nie wyczerpując źródła, możesz zeń pić ponownie, gdy tylko zapragniesz. Gdyby zaś z ustaniem pragnienia ustało także i źródło, to takie nad nim zwycięstwo stałoby się dla ciebie nieszczęściem.

Dziękuj więc za to, co otrzymałeś, i nie smuć się z powodu obfitości tego, co pozostało. To, co osiągnąłeś i zabrałeś, jest już twoją własnością, a to, co zostało, również czeka na ciebie. To, czego nie mogłeś z powodu słabości otrzymać natychmiast, otrzymasz później, jeżeli wytrwasz. Nie chciej nierozważnie od razu zrozumieć to, czego w ten sposób pojąć się nie da, ani też nie odstępuj w swoim lenistwie od tego, co jedynie pomału można osiągnąć.

(św. Efreń, Godz. Czyt. VI Niedz. Zwykła)

MIŁOSIĘDZIE BOŻE W UDOSKONALENIU ŚWIĄTOBLIWYCH



Mówimy, że nie ma ludzi doskonałych. I to prawda. Doskonałość bowiem jest atrybutem Boskim i człowiek póki żyje tu na ziemi jest w drodze do doskonałości. Święci to ci, którzy osiągnęli już doskonałość, bo zjednoczeni są w chwale nieba z Tym, który jest Doskonały. Podobnie jak świętość, także doskonałość jest darem Bożym. Nawrócenie grzeszników, uświęcenie sprawiedliwych i udoskonalenie świętobliwych - to kolejne etapy działania miłosiernego Boga w życiu człowieka. Boże dary wymagają od człowieka odpowiedzi i współpracy. Nikt nie zostaje świętym i doskonałym bez zaangażowania woli, wytrwałej pracy i heroicznej miłości. Pan Jezus kończąc Kazaniu na Górze stawia nam jasne i bardzo wysokie wymagania: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”(Mt 5,48) .

